

# **Katowicka konferencja naukowa „Tekst a gatunek”.**

Ewa Ficek

## Katowicka konferencja naukowa „Tekst a gatunek”

W dniach 10-11 października 2002 roku z inicjatywy Zakładu Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego zorganizowano w Katowicach konferencję naukową, zatytułowaną *Tekst a gatunek*. Było to już drugie spotkanie – tym razem lingwistów i teoretyków literatury – poświęcone problematyce gatunków mowy, ujmowanych w perspektywie ewolucyjnej (poprzednie odbyło się trzy lata temu<sup>1/</sup>).

Intencje, towarzyszące organizatorom przy wyborze przedmiotu, a także formuły spotkania, są dla badaczy tekstu czytelne (nie ulega wątpliwości, iż zagadnienia genologiczne – choć posiadają długą tradycję badawczą – wciąż cieszą się sporą popularnością). Tytuł konferencji wyjątkowo precyzyjnie określił horyzont wpisanych w nią poszukiwań naukowych: istotę sympozjum stanowił wszechstronny namysł nad relacjami łączącymi kategorie (nieostre, niestabilne) o ogromnej żywotności oraz fundamentalnym

znaczeniu dla nauki o literaturze i językoznawstwa.

Tegoroczna konferencja przyciągnęła wielu znakomitych gości. Honorowy patronat nad spotkaniem sprawowała prof. Irena Bajerowa, a referenci reprezentowali 10 krajowych oraz 3 zagraniczne ośrodki naukowe (spoza Polski przybyli goście ze Sztokholmu, Lwowa i Neapolu).

Rozległość penetrowanego obszaru, duża liczba referatów i konieczność zarezerwowania czasu na dyskusję wpłynęły na specyficzny układ obrad: w programie znalazło się aż 38 wystąpień, z tego 13 wysłuchano na porannych posiedzeniach plenarnych, zaś pozostałe na zebraniach sekcyjnych (popołudniowych).

W Katowicach poruszono ważniejsze wątki sytuujące się na pograniczu genologii lingwistycznej, lingwistyki tekstu, stylistyki, pragmalingwistyki, teorii literatury; co więcej, ujawniono wyraźną potrzebę pogłębienia badań w tym zakresie. Porządek dwudnio-

<sup>1/</sup> Referaty wygłoszone na sesji z 2-3 grudnia 1999 roku zostały pomieszczone w publikacji, która zapoczątkowała cykl wydawniczy pod hasłem: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Zob.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1. (*Mowy piękno wielorakie*). Red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.

wych obrad obejmował omówienie ogólnych zagadnień teoretyczno-metodologicznych, jak i szczegółowych – o różnicowanej tematyce.

Początkową fazę konferencji zdominowały referaty, których autorzy skupili się na refleksjach ogólnoteoretycznych lub poprzez konkretne obserwacje ku nim zmierzali.

W tekście *Międzystylowe pożyczki gatunkowe jako źródło przemian poetyki w czasach przełomów kulturowych* Teresa Dobrzyńska wskazała na najbardziej wyraziste w historii naszej kultury przykłady obrazujące zjawisko migracji użytkowych gatunków wypowiedzi na teren literatury. Referentkę interesowały zwłaszcza „zapisane w tekstach” efekty owych przemieszczeń, głównie procedury rządzące przebudową wewnętrznej struktury tzw. pól gatunkowych.

Aleksander Wilkoń w wystąpieniu *Od tekstu do gatunku* wysunął postulat skonstruowania nowej, funkcjonalnej, *stricte* językoznawczej typologii gatunków mowy.

Grzegorz Grochowski postanowił odpowiedzieć na pytanie: *Czy możliwy jest tekst poza gatunkiem?* Zastanawiał się, na jakim etapie (przed czy po ukonstytuowaniu się wypowiedzi) wzorzec gatunkowy najsilniej oddziałuje na strukturę tekstu. Opowiadając się za koniecznością uwzględnienia w konceptualizacji pojęcia gatunku kryterium pragmatyczno-sytuacyjnego, przychylił się do stanowiska, iż gatunku nie da się zredukować wyłącznie do dyrektyw formalnych (według Grochowskiego, wzorzec gatunkowy jest rodzajem regulatora odbioru, który identyfikuje wypowiedź w aspekcie

funkcjonalnym oraz modyfikuje zawarte w niej treści). Choć potencjalnie każdy składnik wypowiedzi zawiera w sobie nacechowanie generyczne, to tożsamość przekazu modeluje się najpełniej w akcie odbioru. Tym samym Grzegorz Grochowski podjął dialog z niektórymi założeniami (a właściwie z ich teorii tekstowymi interpretacjami) koncepcji gatunków mowy Michaila Bachtina.

Odpowiadając na postawione w tytule referatu pytanie autor stwierdził, że istnienie tworu bezgatunkowego jest możliwe jedynie na gruncie formalnej koncepcji tekstu.

Bożena Witosz w referacie *Tekst i/a gatunek. Jeden czy dwa modele?* podjęła problem różnicowania terminologicznego w obrębie nazw określających modele tekstu, wśród nich wzorca gatunku. Obserwacja treści i zakresów poszczególnych terminów, a także kontekstów, stanowiących ich teoretyczne uzasadnienia, skłoniła referentkę do wniosku, że, po pierwsze: postulowany model gatunku, który powinien zawierać wszystkie dostrzeżone dotąd wymiary tekstu: formalny, ideacyjny, pragmatyczny, kulturowy, także stylistyczny, powinien być nadbudowany nad pozostałymi schematami (wzorcami) tekstu, po drugie: z metodologicznego punktu widzenia uzasadnione jest przyjęcie dla kategorii tekstu jednego modelu, którym byłby wzorzec gatunku, gdyż model gatunku jest zarazem modelem tekstu.

Przedstawione w dalszym ciągu obrad interpretacje zbudowane były na fundamencie doświadczeń, wyniesionych z analiz bogatej empirii teksto-

wej i koncentrowały się wokół problemów organizacji wybranych klas tekstów. Głosy te podzieliły się na dwie grupy. Jedni prelegenci dążyli do odzwierciedlenia przeobrażeń, jakie zaszły w obrębie wybranego gatunku mowy (perspektywa diachroniczna); inni z kolei koncentrowali się na ostatnim, współczesnym, etapie jego rozwoju (perspektywa synchroniczna).

Blok tak skonstruowanych referatów, traktujących o formach przynależnych stylom funkcjonalnym, zainicjował tekst Marii Wojtak *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*. W opinii autorki, na wzorzec gatunkowy składają się aspekty:

(1) strukturalny; (2) pragmatyczny; (3) poznawczy; (4) stylistyczny. Kompletny zbiór wariantów wzorca gatunkowego obejmuje trzy zasadnicze kategorie: (1) decydujący o tożsamości gatunku, wzorzec kanoniczny; (2) funkcjonujące jako rezultat przekształcania poszczególnych poziomów i aspektów wzorca kanonicznego, wzorce alternacyjne; (3) wzorce adaptacyjne, czyli nawiązania do obcych schematów gatunkowych. Aktualizacja tekstowa wzorca gatunkowego może przybrać kształt jego realizacji, reprezentacji bądź okazu.

Wytyczonym przez Marię Wojtak tropem analizy gatunków użytkowych podążyli inni dyskutanci: Jolanta Panskiuk oraz Barbara Boniecka przedstawiły referat *By wyjść poza standard (życiorys, podanie a list motywacyjny)*, Wiesława Troszczyńska-Nakonieczna mówiła o *Badaniach kontrastywnych gatunków tekstów w ujęciu komunikacyjno-pragmatycznym (na przykładzie niemieckiego, angielskiego i polskiego opisu*

*patentowego)*, Grażyna Filip, śledząc *Zmiany wzorca gatunkowego życzeń*, podała obserwacji: życzenia z okazji świąt kościelnych, życzenia przesyłane przez firmy do swoich klientów/kontrahentów (tzw. biznesowe karty świąteczne); życzenia prasowe; życzenia przesyłane za pomocą SMS-ów. W orbitę zainteresowań Marii Krauz wszedł *Tekst zaproszenia: model gatunkowy i jego przeobrażenia*; natomiast zagadnieniem obecności wzorców retorycznych we współczesnej komunikacji parlamentarnej zajęła się Danuta Ostaszewska (*Tekst – gatunek: ewolucyjne przemiany sposobu istnienia (na materiale publicystyki parlamentarnej)*). Z dużym zaciekawieniem przyjęto tekst Olgi Wolińskiej *Meldunek i rozkaz: gatunek i realizacja w odmianie wojskowej*. Autorka wskazała na powszechne dziś krzyżowanie się wzorców gatunkowych meldunku i rozkazu. W związku z powyższym, realizacje dwu skrajnie sformalizowanych gatunków odbiegają od postaci prototypowych, ponieważ na znaczeniu zyskują elementy peryferyjne.

W artykule *Biogram i/czy prezentacja. Paratekst o autorze* Romualda Piętkowa wróciła do rozważań nad statusem tej odmiany paratekstu (w rozumieniu Genette'a), której zadaniem jest zaczepienie (poderwanie) czytelnika, przykucie jego uwagi, a w efekcie nadanie największej istotności przetwarzanej informacji. Dla omówionej odmiany tekstów referentka zarezerwowała funkcję *zaproszenie do wnętrza*. Do tego referatu tematycznie nawiązywało wystąpienie Iwony Loew *Parateksty, pre-teksty, czy możliwe paragatunki?* Autorka poświęciła swój wywód klasie wypowiedzi typu:

WPIERW, ZAMIAST. Omawiane przez nią pre-teksty (lidy, zajawki, zwiastuny, reklamy etc.) spełniają funkcję poznawczo-perswazyjną, służą ekonomizacji czasu odbiorcy. Na poziomie makrostruktury wykazują koherencję z tekstem głównym, odznaczają się jednoznacznością typografią i lokalizacją, poza tym można je nazwać uniwersalnymi kreatorami wiedzy oraz opinii o wytworach człowieka. Czy są to cechy, które mogłyby otwierać rejestr wyznaczników gatunkowych? Postawiona tu kwestia wymaga głębszego zastanowienia.

Wiele podejmowanych podczas spotkania problemów wymagało uwzględnienia diachronicznego aspektu dociekań. Na materiale historycznym bazowały konstatacje: Bożeny Żmigrodzkiej (*Prognosis generalna, prognosis partykularna. Przepowiednie pogody w osiemnastowiecznych kalendarzach*), Artura Rejtera (*Wzorzec gatunkowy staropolskich poradników myśliwskich a jego uwarunkowanie*), Magdaleny Hawrysz (*Orzeczenie sądowe jako wzór językowego zachowania w sytuacji zdeterminowanej prawnie (na materiale Księgi wójtownskiej m. Opola 1698-1721)*), Joanny Opoki (*Charakterystyka genologiczna tekstów suplik chłopskich z XVIII wieku a profilowanie modelu gatunkowego skargi*) oraz Magdaleny Jurewicz (*Protokoły sądów bartnicznych w starostwie leżajskim 1478-1637 – język, styl, kompozycja*).

Zainteresowaniem lingwistów cieszyły się również gatunki artystyczne. I tak, Galina Czuba scharakteryzowała szesnastowieczne, staroukraińskie Ewangeliarze kaznodziejskie, które przez długi czas pozostawały poza kręgiem obserwacji badaczy. W wystąpi-

niu *Model kazania w ukraińskich Ewangeliarzach kaznodziejskich XVI wieku (w porównaniu z „Postyllą”*

*M. Reja*), starała się udowodnić, iż wspomniane Ewangeliarze stanowią twory autonomiczne, sytuujące się na pograniczu prawosławia i protestantyzmu. Władysława Książek-Bryłowa (*Nagrobek jako gatunek w świetle „Nagrobków” Wacława Potockiego*) przypomniała uczestnikom stan wiedzy sformułowanej w poetykach normatywnych o gatunku epitafium, by przejść do analizy realizacji tego gatunku w wieku XVII. Małgorzata Święcicka (*Rozmowa w teksie utworów literackich dla młodzieży*) skierowała uwagę na typowe wyznaczniki kreowania dialogu literackiego w realistycznej prozie obyczajowej lat 60., 70., 80., podczas gdy Stanisław Borawski w referacie *Spontaniczność i konwencja. Etykietalne formuły adresowe w listach Z. Miłkowskiego do J. Łukaszeńskiego* zaakcentował konieczność dalszych badań nad produkcją epistolarną i językowymi zwyczajami związanymi z zachowaniami o charakterze estetycznym.

W krąg zagadnień genologicznych związanych ze sferą twórczości artystycznej wpisały się też kolejne wystąpienia: Mirosławy Siuciak *Wzorzec gatunkowy rozmowy w tekstach literackich*, Mirosławy Ampel-Rudolf *Gatunek literacki gawędy szlacheckiej i jego przekształcenia*, Ewy Sławkowej *Antygatunek i metagatunek a struktura tekstu*, Iwony Gralewicz-Wolny *Mirona Białoszewskiego wiersz o zachowaniu się przy stole*. W pobliżu mieściły się referaty Elżbiety Filipczuk *Aforyzm w mowie potocznej* oraz

Aleksandry Niewiary *Piosenka – gatunek ewoluujący?*

Spośród zgłoszonych referatów tylko jeden (*Wewnętrzne i zewnętrzne relacje tekstowe na przykładzie kilku religijnych gatunków mowy*), autorstwa Piotra Kładocznego, poświęcony był aktom komunikacji kierowanym w sferę *sacrum*. Kładoczny przekonywał o osobliwej organizacji prorocstwa, objawienia, przepowiedni oraz modlitwy (makroaktów złożonych z prostych wypowiedzi pozbawionych „piętna religii”). Zasugerował, że wymienione wypowiedzi – powszechnie utożsamiane z wiarą, kościołem – trzeba odczytywać całościowo i kontekstowo, gdyż ich składowe genetycznie łączą się ze świecką sferą komunikacji.

Wygłoszone w Katowicach teksty dotyczyły także wzajemnego oddziaływania gatunków w procesie ewolucyjnym i wytworzenia form nowych – polifonicznych, hybrydycznych. Tu mieścił się referat Macieja Kawki „*Pakt autobiograficzny*” Philippe Lejeune’a a internetowy dyskurs autobiograficzny. *Narodziny gatunku* oraz zajmujące uwagi Ewy Malinowskiej *Napisz do mnie przez telefon, czyli od epistoły do SMS-a*. Głównym celem wystąpienia Macieja Kawki było rozstrzygnięcie, czy błogi (wirtualne autobiografie/pamiętniki internetowe powstające *ad hoc*, komentowane *on-line*) stanowią zaprzeczenie tradycyjnych gatunków biograficznych. Ewa Malinowska forsowała tezę, iż SMS, czyli hybryda listu lub rozmowy telefonicznej (definiowana przez cechy takie, jak np.: zwięzłość, szablonowość, dialogowość, kontekstowość), ma dziś jeszcze nieokreśloną formę i niepewną pozycję genolo-

giczną. Ogląd nowych nośników komunikacji na tle tradycyjnych form epistolarnych doprowadził autorkę do następujących konkluzji: (1) Zmiany w kulturze epistolograficznej sprowadzają się do stopniowego upraszczania przekazu. (2) W dobie totalnego funkcjonalizmu język komunikacji codziennej zmienia się w syntetyczny język akcji, zakładający istnienie pozornego kontaktu między interlokutorami.

Z wymienionymi pracami korespondował tekst Katarzyny Sujkowskiej oraz Katarzyny Wyrwas *Problem kontaminacji struktur gatunków mowy*, w którym referentki przeciwstawiły kontaminacje celowe (posunięcia nadawcy nastawione na osiągnięcie pewnych korzyści) kontaminacjom gatunkowym jako działaniom nieintencjonalnym, warunkowanym niską kompetencją językową. W dyskusji podkreślano, iż dla genologii zdecydowanie istotniejszy jest pierwszy z wymienionych typów kontaminacji.

Na odrębną wzmiankę zasługują dwa referaty poświęcone specyficznym formom komunikacji ustnej. W pierwszym z nich (*Od rozmowy do talk-show. Uwagi o telewizyjnym gatunku mowy*) Urszula Żydek-Bednarczuk stwierdziła, iż talk-show to odrębny rodzaj rozmowy ustrukturyzowanej m.in. przez kontekst telewizyjny gatunku. W drugim (*Tekstowy status modułu rozmowy*), Małgorzata Kita zaproponowała matematyczną definicję tekstu: Dyskurs = Tekst + Kontekst, a więc: Tekst = Dyskurs – Kontekst. Prezentując koncepcję rozmowy jako ciągu jednostek zwanych modułami (moduł: epizod, dygresja, przerywnik, wtręt),

porównała konwersację do syntetycznego gatunku mowy (w sensie Bachtinowskim), do interakcji, w trakcie której porozumiewające się strony z różnych powodów przywołują inne interakcje/gatunki mowy.

Na sesji nie zabrakło wystąpień lokujących się na obrzeżach podejmowanej tematyki. Iwona Pałucka (*Dystans jako kategoria komunikatywna w zachowaniu językowym – próba klasyfikacji*) podzieliła się ze słuchaczami wnioskami wypływającymi z badań nad dystansem komunikatywnym, obowiązującym na różnych płaszczyznach komunikacyjnych, a Ewa Teodorowicz-Hellman (*O zmianach gatunkowych w przekładzie. Na podstawie szwedzkich tłumaczeń „Pana Tadeusza”*), poruszyła niektóre kwestie dotyczące teorii, a przede wszystkim praktyki przekładu.

Za punkt wyjścia swoich przemysłów Jolanta Tambor (*Elementarna wiedza o elementarzach*) obrała obiegowe twierdzenie, że mowę danego regionu można uznać za odrębny język, jeśli zamieszkująca ten teren społeczność stworzy na własny użytek przekład Biblii, skodyfikuje gramatykę i opracuje własny elementarz. Referentka sprawdzała, czy gwara śląska i dialekt kaszubski spełniają te warunki, postawiła pytanie, do kogo miałby być ewentualnie kierowany elementarz napisany gwarą.

Podsumujmy. Konferencja pomogła sporządzić rejestr osiągnięć oraz zanie-

chań badawczych; stała się – po pierwsze: swoistym forum naukowego dialogu i sporu, po drugie: okazją do rozległych podsumowań. Jej uczestnicy wymieniali informacje o rozmaitych obiektach genologicznych, w swych odczytach przypomnieli wątki podjęte na poprzedniej konferencji, weryfikowali wyniki dotychczasowych badań bądź budowali nowe teorie, wyśuwając zarazem projekty przyszłej aktywności poznawczej.

Wydaje się, iż spotkanie było bardzo udane i spełniło oczekiwania organizatorów, jak również zaproszonych gości. Obrady toczyły się w przyjaznej atmosferze, przy ogromnym zaangażowaniu referentów, dyskutantów oraz koordynatorów posiedzeń. Zagadnienia, podnoszone w czasie spotkania, wzbudziły żywy odzew zebranego gremium, o czym przekonywały burzliwe, wielogłosowe dysputy, które nierzadko przenosiły się do kularów.

Na koniec warto dodać, że plon konferencji ukaże się niebawem w postaci tomu pokonferencyjnego, co pozwoli wszystkim zainteresowanym na dokonanie samodzielnej oceny przeprowadzonych analiz oraz przedłożonych propozycji metodologicznych, a tym samym zwalnia sprawozdawcę od dokładniejszego omawiania poszczególnych artykułów.

**Ewa FICEK**